

wyhodowałem całkiem przyjemną twarz. nie dziwota, że
przechodnie biorą za człowieka. jeden
nawet podał rękę
nie dałem się podnieść

i tak leżę, zwinięty w kolczastą kulkę
nogi okryte kocem azbestowym
obły kamyk pod jednym z języków

znudziło mi się potworzenie. po kiego
wywracać miasta na drugą stronę
podszewką na wierzch
judzić, cyrografic? przecież każdy z was jest zły
żadne odkrycie

wczoraj jakiś łeppek pomazał mi grzbiet sprejem
paniusia w czerwonym płaszczu nałożyła na róg
pusty, tekturowy kubełek z KFC

przyzwyczajam się do zanikania
gwiazdka coraz bliżej ziemi

nie bójcie się, apokalipsa to fajny event
all inclusive: chlejesz, ćpasz ile wlezie
a na końcu przychodzi uśmiechnięty aniołek
i piórkiem podrzyna ci gardło. nie boli.

jutro pójde pod supermarket. może ktoś da
złótkę za odprowadzenie wózka

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Florian Konrad, dodano 19.10.2018 07:45

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.